Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc listopad 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 136 | **Września, wtorek, dnia 18 listopada 1924** | **Rok VI**

W wiekopomną rocznicę

Upłynęło sześć lat od chwili, gdy Naród Polski rozerwał pęta niewoli, krępujące go przez półtora wieku. Prysły łajdany i powstała do życia odrodzona Ojczyzna.

Zajęta przez Niemców i Austryjaków w wyniku wojny wszechświatowej „Kongresówka" w dniu 11 listopada 1918 r. zrzuciła z siebie obce jarzmo. Ostatnie klęski armji niemieckiej na zachodnim froncie, przewrót polityczny, który wybuchł w Berlinie 9 listopada tegoż roku, były tem hasłem dla Narodu, zapowiadającym pomyślne uwieńczenie dzieła — wprowadzenie w czyn marzeń ojców naszych. Rzucił się gołemi rękomo Naród Polski na uzbrojonych wrogów, a rozbroiwszy ich i wypędziwszy z kraju położył tem samem silne podwaliny pod zmartwychwstającą Ojczyznę, która wyswobodziwszy się z pod obcej przemocy do nowego powstała życia.

Rozczłonkowane ciała Macierzy w jedną całość się zrosło i zajaśniała w dawnej chwale „Ta co nie zginęła". Marzenia ojców i dziadów naszych stały się rzeczywistością; nie poszła na marne krew bohaterskich synów Polski, przelana na polach Szampanji, w Ardeńskich górach, nad Piawą i Stochodem.

Odziany w obcy mundur, często pod wrażym sztandarem, brat przeciw bratu, — walczył Polak, rosząc obficie krwią swą serdeczną nietylko swoją, ale i cudzą ziemię.

W trudzie i krwawym znoju dokonywano posiewu — lecz żniwo obfity i radosny plon przyniosło.

Długie lata walczyli Polacy, aby umiłowaną Ojczyznę wydobyć z niewoli a choć ulegali przemożnej przemocy, jednakże pamięć o nich zawsze zachowa i czcić będzie cały Naród.

W rozpaczliwem położeniu znalazła się Polska po ostatnim rozbiorze. Rozdarto na części żywe ciało Ojczyzny i podzielili się nim sąsiedzi-wrogowie starając się natychmiast stłumić najmniejszy odruch społeczeństwa dążący do wolności: nawet myśleć o Wolnej Ojczyźnie zabraniali; drzemiące w sercach patrjotyczne uczucia przegnęli unicestwić.

Nie udało się im te jednak! Żyła w narodzie miłość Ojczyzny wolnej i niepodległej, nie wygasła wiara w słuszność naszej sprawy, ufano, że nastąpi chwila gdy sprawiedliwości dziejowej zadość się stanie.

Długo cierpiał Naród, srodze gnębiony, aż porwał się wreszcie (pod zaborem rosyjskim) w roku 1830 do oręża. Rozpoczęła się krwawa i nierówna walka. Przeciwko szczupłym siłom polskim, rekrutującym się przeważnie z młodego niedoświadczonego żołnierza, wystąpiły liczne zastępy wojsk rosyjskich: przytem i przewaga broni była po stronie wrogów.

Jednakże w zaciętych bojach młode i nieliczne wojsko nasze dotrzymywało placu doświadczonym w wielu bojach żołnierzom rosyjskim.

Wynik tych bohaterskich zmagań nie kazał na siebie długo czekać. Z Rosji napływały wciąż siły, nam żołnierza i broni brakło.

Zostaliśmy zwyciężeni, stolicę kraju zajął Paszkiewicz, a niedobitki polskiej armji, które niechciały poddać się znienawidzonemu wrogowi, przeszły granicę by tułać się w obcych krajach.

Zwycięzcy zastosowali jaknajsurowsze represje, sądząc, że groza odpędza myśl o ojczyźnie. Mylili się jednak! Tliła się w sercach synów narodu idea odrodzonej Polski i gdy nastąpił rok 1848, zwany w historji „wiosną ludów", gdy powiały z Zachodu prądy wolności i swobody — naród pochwycił za broń.

Ruszony do boju w tak zwanem Królestwie Kongresowem i Wielkopolsce jednakże i wówczas nie było sądzone by Ojczyzna odzyskała wolność. Polała się krew i zapełniły się lochy więzienne bohaterami, a wrazie potęgi zatriumfowały nad zgnękanym narodem.

Nastąpił rok 1863, który zapisał się krwią serdeczną martyrologji Narodu Polskiego. Przeciwko dobrze uzbrojonemu żołdactwu cara wystąpiły naprędce zorganizowane oddziały, których część zaledwie w broń myśliwską uzbrojona była.

Krwawo zostało stłumione te dążenie narodu. Nastąpiły masowe aresztowania i kaźnie. W drodze łaski wysłano nieszczęśliwych na Syberję.

Zaroiła się droga przez Moskwę na Irkuck „kibitkami" wiozącemi zesłańców. Wśród odległych śnieżnych pól rozlegały się polskie modły i niejeden siekierą wyciosany, krzyżyk na mogile stanął.

Płynęły lata, marło pokolenie pamiętające rok 63, lecz przekazało następcom tradycje wolnej i niepodległej Polski. Wychowywało się młode pokolenie czerpiąc siłę ducha w czynach ojców swych i dziadów, czekano; z wiarą i nadzieją i pracując nad odrodzeniem Ojczyzny.

Nadszedł rok 1914, a z nim wybuch wszechświatowej wojny. Służąc w armjach zaborczych stanęli naprzeciwko siebie synowie jednej Ojczyzny; polała się bratnia krew. Tworzyły się oddzielne formacje polskie walczące pod obcemi sztandarami, lecz większość zdrowomyślących Polaków wierzyła, że jedynie przy współdziale Ententy Polska odrodzić się może.

Padły rozgromione Niemcy i Austrja, rozleciał się gliniany kolos rosyjski stoczony trądem komunizmu, a z pożogi pożarów i z dymiących oparów krwi powstała Wolna Niepodległa, do nowego życia odrodzona Rzeczypospolita Polska.

Triumf Reymonta

Warszawa 14. 11. Dzis. poranna prasa stołeczna podkreśla z entuzjazmem fakt otrzymania nagrody Nobla przez Wł. St. Reymonta. Omawiając zasługi wielkiego pisarza na polu piśmiennictwa polskiego, prasa warszawska podkreśla iż jest on trzecim z rzędu Polakiem, który otrzymał to wysokie odznaczenie. Pierwszym odznaczonym był Sienkiewicz drugim zaś dr. Curie-Skłodowska.

Jak donoszą dalej pisma, Władysław Reymont po świeżo przebytej ciężkiej chorobie bawi jeszcze w Warszawie, powracając zwolna do zdrowia, lecz w najbliższych dniach wyjedzie na Południe. Ponieważ w obecnym stanie zdrowia znakomity pisarz potrzebuje zupełnego spokoju, lekarze zalecili mu unikania wszelkich wzruszeń, łącznie i przyjaciele talentu Reymonta, którzy pragnęliby niewątpliwie pospieszyć osobiście z wyrazami hołdu proszeni są o wstrzymanie się od osobistych odwiedzin.

Z powodu przyznania nagrody Nobla znakomitemu pisarzowi naszemu dzienniki całego świata rozpisują się szeroko o znaczeniu przyznania tego najwyższego odznaczenia pisarzowi polskiemu. Między innemi „Temps" i „Eclair" poświęcają obszerniejsze artykuły Reymontowi i wskazują na konieczność popularyzowania dzieł jego we Francji.

Niezwykły zwrot w procesie o mordy krakowskie.

Przewodniczący ławy przysięgłych w procesie krakowskim, Antoni Turski jest umysłowo chory — tak orzekli psychjatrzy. W związku z rehabilitacją prokuratora Sozańskiego, który był jak wiadomo, oskarżycielem w procesie listopadowym, „Goniec Krakowski" umieszcza obszerne rewelacje cytujące orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej, która w myśl dochodzeń zażądała orzeczenia znawców psychjatrów dla ustalenia wiarogodności zeznań przysięgłego Antoniego Turskiego, przewodniczącego ławy oskarżonych. Antoni Turski, b. sekretarz sądu, wedle orzeczenia lekarskiego dotknięty jest wrodzonym zwyrodnieniem umysłowem (psychopatia constitutionalis). Według orzeczenia psychjatrów sądowych, osobnicy, cierpiący na tego rodzaju zwyrodnienia odznaczają się niedowartością intelektualną i moralną wewnętrzną dysharmonją psychiczną między fantazją a stanem rzeczywistym, co wszystko razem stanowi przyczynę charakterystycznej ich kłamliwości specjalnej zdolności do nieograniczonej konstabulacji i do opowiadania wszelkich, pozornie wiarogodnych rzeczy, za zmyślone, okłamywania nietylko otoczenia, ale nawet samych siebie. Dlatego zeznania ich nie mogą być uważane za substrakt, na któremby cośkolwiek pozytywnego można było budować. Przeto wobec powyższego orzeczenia znawców psyjatrów zeznania sędziego przysięgłego Ant. Turskiego nie są wiarogodne i wogóle nie mają żadnej wartości dowodowej. Wobec tych dochodzeń, komisja dyscyplinarna prokuratury przy sądzie apelacyjnym twierdzenia przyjęła za stwierdzone i podniesione zarzuty przeciwko prokuratorowi Emilowi Sozańskiemu uznała za nieudowodnione i niezgodne z prawdą, wobec czego wszczęte dochodzenia zostały zupełnie zaniechane. W związku z powyższem zlikwidowaniem całej tej sprawy „Goniec Krakowski" występuje ostro przeciwko Magistratowi i zapytuje jak mógł zezwolić, aby na „liście sędziów przysięgłych znalazł się osobnik umysłowo chory.

Ambasada francuska w Warszawie

Paryż, 14. 11. Rada ministrów uchwaliła podniesienie poselstwa francuskiego w Warszawie do rzędu ambasady. Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Francji Andree de Panafieu został mianowany ambasadorem.

Rozczarowania

Londyn, 13. 11. Znana działaczka Labour Party Goldmann, nazywana przez robotników angielskich Czerwoną Emmą, wystąpiła w czwartek poraz pierwszy z mową po swoim powrocie z Rosji bolszewickiej. Mowa jej przyniosła rewelacje druzgocące bolszewizm. Zdaniem jej ludność Rosji jest przez bolszewizm jeszcze bardziej uciskana, niż swojego czasu przez cara. Wiadomości o wolności dzisiejszej Rosji są przesądem, który należy zwalczać. P. Goldmann oświadczyła, że chce stanąć w szeregach antybolszewickich i uczyni wszystko, aby uchronić robotników angielskich przed fałszywą rewolucją.

Polskie przykazania narodowe

I. Pomnij na krew ojców Twych i braci, co życie dali Ojczyźnie w ofierze i na Jej ołtarzu złóż i Ty choć okruch dobrej woli ku Jej szczęściu!

II. Granice polski będą tam, dokąd sięgnie myśl polska i język polski!

III. Hasło „Swój do Swego" winno przyświec. Ci zawsze w życiu codziennem!

IV. Wiedz, że wróg, wróg odwieczny, zachłannyi groźny czuwa! Stargasz jego zamysły będąc zawsze i wszędzie wiernym synem zmartwychwstałej Polski!

V. Toczymy walkę, w której zwycięży ofiarna miłość Ojczyzny i zorganizowana wola!

VI. Obowiązkiem Twym jest przeciwdziałać wszystkim, choćby najdrobniejszym czynom, które mogą się stać dla Polski szkodliwe lub niebezpieczne!

VII. Niezgoda i prywata zgubiły dawną Polskę! Tylko jednością silni i pełni miłości do wszystkich rodaków oprzemy się przewadze zawistnych wrogów!

VIII. Niewola zatruła nas jadem obcej i narzuconej kultury. Polska kultura i polska oświata tylko uzdrowią serca nasze i umysły nasze!

IX. Silną i bogatą będzie Polska jedynie, jeżeli Polacy wzajemnie sięb będą pobierali w obronie swej niezależności gospodarczej!

X. Pomnij na nędzę Twą i braci Twoich wśród ponurych dni stuletniej niewoli! Pomnij na twarde kajdany bezlitosnych zaborców, na łzy wylewane w bezsilnej rozpaczy i okaż się godnym wolności.

Echo z Poznania!

KRONIKA

Września, dnia 17-go listopada 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki: dziś: Grzegorza, jutro: Otona p.

* **Nadchodząca sobota 22. bm.** będzie miała wieczór o niezwykłej sile atrakcyjnej. Przybywa bowiem w ten dzień do miasta naszego z ramienia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego zespół naszego zaszczytnie i wysoko cenionego chóru męskiego „Echo" z Poznania w sile 17 osób pod batutą profesora korserwatorjum p. Raczkowskiego. „Echo" objeżdża większe miasta Województwa nie w celach zarobkowych ale jedynie tylko w celach kulturalno-oświatowych, aby w formie artystycznej strawy duchowej podniecić zamiłowanie do wszystkiego co nasze a piękne i wzniosłe. W wieczór sobotni usłyszymy najpiękniejsze piosenki ludowe wielkopolskie, kaszubskie, śląskie, krakowskie, góralskie itd. itd. Śmiało powiedzieć można, że coś podobnego w tym guście Września jeszcze nie widziała. To też wieczory te cieszą się wszędzie olbrzymiem wprost powodzeniem i ze względu na treść i ze względu na pierwszorzędny wykonawców i spodziewać się należy, że i miasto nasze nie pozostanie w tyle. Bliższe szczegóły podane zostaną później.

* **Dnia 9. bm. odbyły się zawody pięcioboju** trudniejszego i łatwiejszego zawodników z powiatów w obrębie P. K. U. na boisku „Gimn. Sokoła" w Gnieźnie. Udział brali zawodnicy z powiatów: gnieźnieńskiego, wrzesińskiego i wschodnio-poznańskiego. Zatem powiatu witkowskiego nikt nie reprezentował z czego wynika jeszcze w tym powiecie wielki brak zainteresowania młodzieży do sportu. Zwycięskim powiatem w pięcioboju łatwiejszym został powiat wschodnio-poznański, zaś u boju trudniejszym powiat gnieźnieński. Zawodnicy-zwycięzcy biorą udział w „Święcie P. W." D. O. K. VII. w dniach 7. i 8. grudnia br. w Poznaniu.

Ofc. Instrukcyjny P. K. U. Gniezno.

* **Zaostrzenie nadzoru nad tajnym wyszynkiem.** W tych dniach wezwano w Warszawie właścicieli restauracji do komisarjatu rządn celem przypomnienia im zakazu prohibicyjnego w soboty i niedziele. Równocześnie zaostrzono nadzór nad tajnym wyszynkiem.

* **Konsolidacja długu polskiego w Ameryce.** W Waszyngtonie podpisano układ w sprawie konsolidacji długu polskiego w wysokości 190 milj. dolarów Warunki układu są identyczne z warunkami przyznanemi Anglji, a mianowicie, że dług oprocentowany jest na 4 proc. i ulega amortyzacji w ciągu 60 lat.

* **Rezerwy kobiece na wypadek wojny.** Dnia 14 bm. odbyło się zebranie komitetu przysposobienia rezerwy kobiecych na wypadek wojny. Komitet ten stanowi łącznik między organizacjami kobiecemi, które w programie mają przygotowanie kardr kobiecych do służby pomocniczej i mają za zadanie ujednostajnienie pracy w zakresie przygotowania kobiet do ewentualnej pomocy na wypadek wojny. Dotyczy to głównie takich działów służby wojskowej, jak łączność, sprawy sanitarne, gospodarcze, kancelaryjne, oświatowe oraz służby wartowniczej.

* **Mrozy we Włoszech.** W ostatnich czasach przeszła nad Włochami fala mrozów. W północnych Włoszech głównie w prow. Radary mróz dosięgał 12 stopni.

* **Pożar w Nowym Jorku.** „Chicago Tribune" z New Jorku donosi następu-

Echo z Poznania!

Echo z Poznania!

jące szczegóły o wielkim pożarze, jaki nawiedził to miasto dnia 15 bm. Pożar wybuchł o godz. 9-ej w fabryce saletry i ogarnął szybko 4 dzielnice miasta. Wyrzucone w powietrze wskutek licznych wybuchów płonące żagwie rozszerzyły pożar na dalekiej przestrzeni. Przeszło 900 rodzin jest bez dachu, a 35 znalazło śmierć w płomieniach. Nie odszukano dotąd 10 strażaków. 150 osób ciężko rannych przewieziono do szpitali. Szkody materjalne obliczają na wiele miljonów dolarów.

Prezydent Ratajski ministrem

Poznań, 16. 11. Prezydent Ratajski na skutek otrzymanej propozycji objęcia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, udał się wczoraj wieczorem o godz. 23,45 do Warszawy.

Warszawa 16. 11. Dzisiaj w południe odbyła się godzinna konferencja między prezesem Rady Ministrów p. Władysławem Grabskim a prezydentem miasta Poznania panem Cyrylem Ratajskim. W wyniku tej konferencji p. Ratajski zdecydował się przyjąć zaofiarowaną sobie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Pozatem rekonstrukcja gabinetu postąpiła o tyle naprzód, że p. Stanisław Thugutt zostaje ministrem bez teki z tem jednak, że kompetencji jego podlegać będą sprawy Kresów Wschodnich. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej obejmie p. Franciszek Sokal. Osoba ministra sprawiedliwości nie jest jeszcze ustalona; największe szansa ma pan Czesław Wójcicki, podprokurator przy Sądzie Najwyższym; sprawa ta zostanie zadecydowaną prawdopodobnie jeszcze dzisiaj. Jutro Prezydent Rzeczypospolitej podpisze definitywne nominacje nowych ministrów.

O redukcji dni świątecznych

Warszawa, 16. 11. Wczoraj wieczorem prezydent Wojciechowski konferował z premjerem Grabskim i ministrami Miklaszewskim w sprawie ograniczenia dni świątecznych. Według doniesień prasy ma się ukazać w najbliższym czasie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie.

O sytuacji w Hiszpanji

Paryż, 14. 11. Na zebraniu hiszpańskich producentow nafty, które odbyło się pod przewodnictwem króla, zastępca Primo de Rivery wygłosił przemówienie w którem stwierdził, że położenie Hiszpanji jest bardzo groźne. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi kolonja hiszpańska w Paryżu i separatyści katalońscy. Mimo powagi położenia ani rząd ani naród hiszpański nie tracą zimnej krwi. Dyrektorjat zakazał przywozu dzienników francuskich do Hiszpanji.

Londyn, 14. 11. „Daily Express" donosi ze St. Sebastjan, że ruch rewolucyjny ogarnął również armię w Katalonji i Nawrze. Aresztowano 152 osób.

Aresztowanie komunistów

Lublin, 16. 11. W nocy z piątku na sobotę aresztowano w Lublinie Ekerta, Nowaczyńskiego i Dominka, uważanych za przywódców ruchu komunistycznego na terenie lubelskim.

Dla informacji

wiadomości z „Orędown. Urzędowego"

Do Mieszkańców powiatu Wrzesińskiego.

Od niejakiegoś czasu zauważa się, w sprawie znajdujące się wiadomości stwierdzające zaginięcie młodych kobiet i dziewcząt.

W przypuszczeniu, że takowe bywają wykupywane przez handlarzy żywego towaru i eksportowane za granicę, podpisany poniżej „Doraźny Komitet do Walki z nierządem na powiat wrzesiński uprasza zgłaszać wszystkie wypadki, jakieby zachodziły na terenie tutejszego powiatu w lokalnych władzach policyjnych, które otrzymały dalsze wskazówki od Starosty powiatu wrzesińskiego, jak w wypadkach podobnych występ. należy

W jaknajlepszej nadziei, że odezwa nie pozostanie bez skutku zwracamy się szczególnie do PP. Polek — Patrjotek z usilną prośbą by udzielały nam pomocy i powiadamiały organa policyjne położone na terenie powiatu wrzesińskiego o ewentl. krążących tam wiadomościach w powyższej sprawie.

Września, dnia 23 października 1924 r.

Doraźny Komitet do Walki z Nierządem na powiat Wrzesiński.

(—) Mycak
(—) J. Konieczna (—) J. Krzyżagórska
(—) St. Golczowa
(—) Dr. Uliszewski (—) Kuczkowska.

Wobec stwierdzenia wścieklizny w Gozdowie powiat Września przez pow. lekarza weterynaryjnego zarządzam niniejszem na podstawie § 40 ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. 6. 1909 r. i § 114 ministerjalnego rozporządzen. policyjno-weterynaryjnego z dnia 1. V. 1912 r. (V.A.V.G.), na terenie następujących miejscowości trzymanie psów na uwięzi na przeciąg trzech miesięcy i to do dnia 13 lutego 1925 r. Młodziejewicze gm. i dom., Kościanki, Goniczki, Unia, Sokolniki, Sokolniki kol., Szamarzewo, Gałęzewice, Gałęzewo dom., Borków, Graboszewo gm. i dom., Chwalibogowo II., Gonice gm. (część przy szosie) Paruszewo.

1. Wszystkie psy w obrębie zamkniętego obwodu należy trzymać na uwięzi lub zamykać. Trzymanie na uwięzi lub zamykania równa się prowadzenie psa na smyczy, przyczem pies winien być zaopatrzony w mocny kaganiec któryby zapobiegł kąsaniu.

2. W myśl rozporządzenia Województwa z dnia 24 czerwca 1924 r. L. dz. 3278/24 l. 9. psy owczarskie w przyszłych miesiącach, towarzyszące trzodzie winny być zaopatrzone w kagańce uniemożliwiające kąsanie przy towarzyszeniu zwierzętom domowym na pastwiska i strzeżenie tam tych zwierząt. Psy do polowania wolno puszczać bez smyczy i bez kagańca tylko w czasie polowania, pozatem podlegają przepisom podanym w punkcie 1-szym.

3. Bez zezwolenia policyjnego i poświadczenia lekarza weterynaryjnego nie wolno ze zamkniętego obwodu psów wyprowadzać lub wywozić.

4. Przepisy te nie odnoszą się do psów używanych w służbie policyjnej.

5. Psy samopas biegące nietrzymane na uwięzi winne być zabite.

6. Powyższe zarządzenie nie zmienia rozporządzenia pol.-wet. Województwa z dnia 24. 6. 1924 r. L. dz. 3278/24 l. D. co do znaczenia psów w Województwie Poznańskim.

7. Zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

8. Niezastosowanie się do zarządzenia podlega podług § 76 ust. I. ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. 6. 1909 r. w połączeniu z rozporządzeniem Rady Ministr. z dnia 21. 1. 1924 w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych pp. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 86) karze pieniężnej do 150 zł lub też odpowiedniej karze aresztu.

Na podstawie artykułu 6 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656) zarządza się co następuje:

§ 1. Wszyscy korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt jako to: kierownicy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdcy i poganiacze zwierząt, obowiązani są trzymać się prawej strony drogi (w kierunku jazdy) i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt jadących lub idących w przeciwnym kierunku, winni usunąć się ze swemi pojazdami lub zwierzętami na prawo. Również winni zboczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzani, natomiast, gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo.

Pragnący wyprzedzić obowiązany jest dać sygnał, względnie ostrzec wołaniem o swem zbliżaniu się, a ostrzeżony winien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

§ 2. Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzanym znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony.

Zabrania się wyprzedzać, gdy droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jakoteż na mostach, skrętach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach.

§ 3. Przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia będą karane na zasadzie art. 21 i art. 22 powołanej ust. z dnia 7 października 1921 (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656).

§ 4. dla miast, w których ruch na linjach kolei miejskich (tramwajów) odbywa się w lewo, do czasu przeprowadzenia koniecznych zmian technicznych, celem przystosowania linji do ruchu po prawej stronie, które winno nastąpić nie później niż w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, wojewodowie uregulują bezpieczeństwo i porządek miejscowego ruchu publicznego, ze względu na tymczasową różnicę kierunków jazdy kolei miejskich a innych pojazdów.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Licytacja przymusowa!!!

W czwartek, dnia 20-go bm. o godz. 10 sprzedawał będę na rynku we Wrześni najwięcej dając. za natychmiast. zapłatą

1 bryczkę, jednokonkę.

Janicki, kom. sąd., Września.

Kącik humorystyczny.

Mobilizacja kobiet!

Włoska Rada ministrów przyjęła już projekt ustawy organizacji narodu — na wypadek wojny. Plan ten przewiduje między innemi powołanie kobiet do służby pomocniczej wewnątrz kraju.

Tak to sprawdziła się żołnierska piosenka:

„Hej, panienki posłuchajcie
1 gazety przeczytajcie!
Są tam ciekawe nowinki.
Będzie pobór na dziewczynki!

Żyd i rabin.

— Pewien żyd chciał się dać ochrzcić. Rabin się o tem dowiedział i przybył do niego, czyniąc mu ciężkie wyrzuty, które zakończył temi słowy: „Ojciec twój przewróci się w grobie, jeżeli ty dasz się ochrzcić".

Na to ów żyd:

— „Rabi, to się da naprawić. Oto brat mój 8 dni później również da się ochrzić, a wtedy ojciec nasz znowu się przewróci w grobie i będzie leżał jak dawniej".

Oj, te kobiety!

Zbyszko Cyganiewicz, znany atleta polski uzyskał niedawno w Ameryce rozwód z swoją żoną. — Skarga rozwodowa była umotywowana tem, że żona go... biła.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że żona tego siłacza ma wysokości zaledwie 1 m. 55 cm. a waży tylko 60 kg. Już to jednak, jak widać, kobiecie nawet i siłacz nie zdzierży.

*

Do bramy domu wchodzi jakaś pani i zwraca się do stróża:

— "Przepraszam, czy w tej kamienicy mieszka niejaki pan Ptak?

— A mieszka, mieszka... na drugiem piętrze pan Słowik.

*

Pasażer zwraca się w pociągu do konduktora:

— Czy pan nie mógłby mi powiedzieć o której godzinie będziemy w Stanisławowie?

— Nie wiem, proszę pana, ale na dworcu w Stanisławowie jest zegar, jak przyjedziemy, to pan zobaczy.

Z życia towarzystw

** W środę dnia 19-go o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się na salce parafjalnej zebranie Pań Miłosierdzia. O liczne przybycie prosi Zarząd.